Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 128 — Lwów, Czwartek dnia 5 Czerwca 1924 — Rok XLII

PRENUMERATA:
Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. (3 zł 30 gr) z dostawą do domu 6,500.000 mp (3 zł 60 gr), z przesyłką w Polsce 6,50.0000 mp (3 zł 60gr), w innych państwach 10,000000 mp (5 zł 50 gr)

CENA NUMERU
25[illegible] marek
(14 groszy)

Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr, Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dziwne przyczyny katastrof lotniczych.

Lotnictwo się rozwija, aparaty są dobre, zaś 18 katastrof lotniczych jest „nieuzasadnionym alarmem“.

Warszawa 3 czerwca. Sejmowa podkomisja lotnicza obradowała dzisiaj pod przewodnictwem p. Załuski. Posiedzenie uznano za poufne. Przedmiotem obrad było sprawozdanie, złożone przez gen. Leveque o stanie lotnictwa w Polsce. Sprawozdawca stwierdził znaczny postęp w tej dziedzinie obrony państwa. Ponadto potępił przedstawiciel rządu surowo nieuzasadnione alarmy, podniesione w ostatnich czasach w związku z wypadkami lotniczymi z powodu rzekomo złej fabrykacji aparatów, wytwarzanych w kraju. (Pat.)

—x—

Pracownicy biurowi nie mają prawa do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Warszawa 3 czerwca. Sejmowa komisja ochrony pracy zajmowała się zmianami zaproponowanemi przez senat do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. — Z pośród ważniejszych zmian wprowadzonych w ten sposób do ustawy, wymienić należy zmiany wprowadzone przez senat i przyjęte przez komisję do art. 1. w myśl których wyłączono z pod działania ustawy pracowników biurowych oraz pracowników młodocianych od lat 16—18. Komisja odrzuciła natomiast poprawkę senatu, żeby wkładki i zapomogi były obliczane od przeciętnej płacy robotnika niewykwalifikowanego. (Pat.)

—x—

Przeciwrządowe powstanie w Albanji.

Ateny 3 czerwca. **Rząd otrzymał telegraficzną wiadomość, że powstańcy albańscy obsadzili ostatnio 3 miejscowości. Wojsko skoncentrowane w południowej Albanji przeszło na stronę rewolucjonistów. Rząd albański zmobilizował 13 roczników celem stłumienia ruchu powstańczego, któremi kieruje szef policji w Tiranie. Pułki wierne rządowi maszerują na Tiranę.** (AW).

Belgrad 3 czerwca. Ze Skutari donoszą, że od kilku dni trwają tam walki uliczne między powstańcami a żandarmami. Artylerja powstańcza zaatakowała koszary w Skutari dokąd schroniła się ludność wierna rządowi i około 400 żandarmów i opanowała zupełnie sytuację. Wojska rządowe niedostatecznie uzbrojone wycofały się ze Skutari. W Walonie i Florinie powstanie przeciw rządowi rozszerza się coraz bardziej. (AW).

Ateny 3 czerwca. Według depeszy komendanta żandarmerji w Epirze, Argyrocastro znajduje się w rękach powstańców albańskich. (Pat.)

Koncentracja wojsk włoskich na wyspie Rhodos.

Konstantynopol 3 czerwca. Zaniepokojenie z powodu skoncentrowania wojsk włoskich na wyspie Rhodos trwa dalej. Dotychczasowe wyjaśnienia włoskiego przedstawiciela w tej sprawie są niewystarczające. Turecka rada min. zebrała się dla zbadania tej sprawy. Rząd turecki wezwał swego zastępcę w Rzymie by domagał się dalszych wyjaśnień. Zarządzono środki ostrożności. Rząd turecki ma zwołać zgromadzenie narodowe na wypadek zerwania rokowań w sprawie Mossulu. (AW).

Londyn 3 czerwca. Premjer Mac Donald zawiadomił, że zamierza przedłożyć sprawę Mossulu jaknajszybciej Lidze Nar. (AW).

Po zamachu na kanclerza Seipla.

Wiedeń 3 czerwca. W stanie zdrowia ks. kanclerza dra Seipla nie zaszła żadna zmiana. Miarodajne koła są zdania, że program genueński w sprawie sanacji finansów austrjackich będzie przeprowadzony do końca. Żadne zmiany w rządzie nie są przewidywane. Sprawca zamachu Javorek zaprzecza, jakoby miał wspólników.

Budapesz 3 czerwca. Dzienniki podają, że zamach na kanclerza Seipla pozostaje w związku z tajną organizacją międzynarodową. W wyniku śledztwa, prowadzonego przeciw Sztaronowi, który zamierzał dokonać zamachu na regenta Horthy'ego policja stwierdza, że ośrodkiem tajnej organizacji jest Leoben. Organizacja ta zamierzała również dokonać zamachów na króla angielskiego, prezydenta republiki francuskiej oraz austrjackiego kanclerza Seipla. Policja węgierska poinformowała natychmiast o tem policję zainteresowanych państw.

STAN ZDROWIA KANCLERZA SEIPLA.

Wiedeń 3 czerwca. Poufne wydanie biuletynu stwierdza, że lekarze są zupełnie zadowoleni ze stanu zdrowia kanclerza Austrji. Gorączka znikła, puls normalny. Kanclerz czyta dzienniki i przyjmuje wizyty. Dotychczas nie wyśledzono wspólników sprawcy zamachu. Są jednak poszlaki, że i inne osoby były wtajemniczone w tę sprawę. Zeznania Javorka są sprzeczne. (AW).

—oo—

SKŁAD DYREKCJI BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Warszawa. 3 czerwca. Wczoraj w min. skarbu odbyło się posiedzenie Rady Banku Gospodarstwa Krajowego. Naczelnym dyrektorem wybrano p. Eustachego Korwin-Szymanowskiego, dyrektorami: pp. Roszkowskiego (naczelnik wydziału bankowego), Szpora (wicedyrektor Banku Krajowego), oraz obecnych dyrektorów p. Małaczyńskiego i Różyckiego. Popołudniu odbyło się 1-sze posiedzenie nowej dyrekcji. (AW.)

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Warszawa. 3 czerwca. Dnia 1 czerwca w gmachu sądu apelacyjnego pod przewodnictwem prezesa sądu p. Szczepkowskiego z Wilna odbyło się Walne Zgromadzenie Zrzeszeń sędziowskich i prokuratorskich b. Kongresówki i Ziem wschodnich. P. Krajewski-Kukiel przedstawił projekt statutu nowego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów całej Rzeczypospolitej w miejsce dotychczasowych Zw. dzielnicowych. Najbliższym celem nowej organizacji będzie utrzymanie na wysokim poziomie stanowiska godności i powagi sędziowskiej. Zaprojektowany statut przyjęto i polecono zarządowi głównemu aby po przyjęciu statutu przez inne zrzeszenia sędziowskie poczynił odpowiednie starania celem zatwierdzenia i legalizacji stowarzyszenia oraz w kierunku wprowadzenia nowej organizacji w życie. (Pat.)

SPRAWA PIELGDZYMEK RELIG. MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Warszawa 3 czerwca. Dobrze poinformowane koła polityczne twierdzą, że rząd polski upoważnił min. Zamoyskiego do oficjalnego wyrażenia Stolicy Apostolskiej imieniem Polski gotowości natychmiastowego rozpoczęcia rokowań z rządem litewskim w drodze bezpośredniej celem omówienia i ustalenia zarządzeń, które umożliwiłyby ludności polskiej i litewskiej odbywanie tradycyjnych pielgrzymek do miejsc świętych położonych bądź w Polsce bądź na Litwie. Sprawę tę poruszono w związku ze zbrodnicza akcją, którą podjąć mają Litwini na Zielone Świątki. Rząd polski daje w ten sposób jeszcze jeden dowód pokojowego usposobienia względem sąsiada litewskiego, głębokiego zrozumienia uczuć religijnych ludności i całości o bezpieczeństwo publiczne. (AW).

ZATARG TURECKO - WŁOSKI.

Konstantynopol. 3 czerwca. Oświadczenie przedstawiciela Włoch w sprawie koncentracji wojsk włoskich na wyspie Rodos uznane zostało przez rząd turecki za niedostateczne. Rada ministrów zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie celem omówienia sprawy. Postanowiono polecić przedstawicielowi Turcji w Rzymie aby zażądał wyjaśnień. (Pat.)

ZWYŻKA FRANKA FRANCUSKIEGO.

Londyn 3 czerwca. Dziś na giełdzie tutejszej nastąpiła raptowna poprawa kursu franka franc., który wczoraj w transakcjach w zamknięciu wynosił 87.25, dziś dosięgnął zaś 88.40 (Pat.)

P. minister kolei na Podkarpaciu.

(Sprawozdanie własne „Kurjera Lwowskiego.)

W podróży swej inspekcyjnej zetknął się p. min. kolei Tyszka także z kolejnictwem na południowych kresach Małopolski, a przytem zwiedził zagłębie naftowe i mógł zachwycać się przepięknemi obrazami Podkarpacia. Program tej podróży, opracowany przez prezesa Bawicza, wykonany był ze ścisłą punktualnością.

Ze Lwowa wyjechał p. minister w poniedziałek w nocy, po obiedzie w ratuszu, gdzie wygłosił mowę, zapewniając o życzliwości dla bohaterskiego Lwowa. Towarzyszyli ministrowi w tej podróży, prócz urzędników ministerjalnych i prezesa Barwicza, także naczelnicy wydziałów lwowskiej dyrekcji: inż. Mayer, inż. Wiktor, inż. dr. Świgost, st. insp. Klus, radca Haas i inni.

Wśród ulewnego deszczu zdążał pociąg do Borysławia, gdzie nastąpił nocleg. Rano po g. 8 zwiedził p. minister znajdujące się na stacji „Nalewaki“, poczem wyjechano do szybu „Jutrzenka“ dyr. Herza, potem do szybu gazowego Spółki akc. „Fanto“, wreszcie na Horodyszcze, skąd roztacza się wspaniały widok na zagłębie i tu zwiedzano szyb nr. 11 „Silva Plana“. P. minister bardzo żywo zainteresował się przemysłem naftowym i sposobem jego wykonywania, miał też sposobność oglądnąć sławetną drogę borysławską, na której auta formalnie pływały w kałużach błota.

Z Borysławia udano się do Truskawca. Tu na deptaku zgromadziło się wielu kuracjuszy, wśród nich sporo Lwowian. W imieniu właściciela Truskawca p. Rajmunda Jarosza powitali ministra dr. Roman Jarosz (jun.) i pułk. Schwanda. Po oglądnięciu zdrojowiska, które imponuje porządkiem i czystością, pp. dyr. Herz, dr. Nuzikowski, inż. Piotrowski, Seidmann i dr. Sawicki w imieniu Izby pracodawców borysł. podejmowali p. ministra i gości śniadaniem w restauracji zdrojowej. Przemawiali tu dyr. Seidman i dr. Jarosz, poczem odpowiedział min. Tyszka, podkreślając znaczenie przemysłu naftowego i zdrojowisk polskich dla Państwa. Zwiedził jeszcze p. minister letnisko kolejowe lwowskich urzędników.

W Drohobyczu na dworcu zgromadziły się reprezentacje władz i mieszkańców, które powitały ministra, poczem odjechał pociąg do Stryja. Na peronie nastąpiło powitanie, poczem zwiedził p. minister warsztaty kolejowe i wyjechał do Tuchli dla zwiedzenia kolonji kolejowej, zachwycając sie widokami górskiemi. Na zakończenie podróży odbył się na Demni w Skolem obiad, dany przez pp. Grödlów na cześć ministra, którego powitał przemówieniem p. Koppel.

Wieczorem wrócił p. minister do Lwowa i odjechał do Warszawy, żegnany na dworcu serdecznie. L.

Pomyślne szanse dla rządu Herriota.

Programowe oświadczenie Herriota. — Poparcie socjalistów.

Paryż. 3 czerwca. W liście wystosowanym do Bluma, Herriot wyłuszcza program działalności radykalnych socjalistów zauważając, że pierwszym obowiązkiem powinno być wprowadzenie następujących punktów: Zniesienie dekretu z mocą ustawy, amnestja ogólna z wyjątkiem niepoprawnej zdrady kraju, przywrócenie monopolu zapałkowego oraz przyjęcie do pracy wydalonych za strajk. W dalszym ciągu listu Herriot podaje inne jeszcze zamierzenia a więc ograniczenie czasu służby wojskowej, energiczna akcja w sprawie sytuacji finansowej, zmniejszenie podatków konsumcyjnych. Zapewniam, pisze dalej Herriot, poszanowanie ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy jak również prawa syndykatu. Dążyć będziemy do lojalnej współpracy z organizacjami robotniczymi, uznamy prawa zrzeszania się funkcjonarjuszy państwowych, doprowadzimy do skutku dzieło pokoju za pomocą przymierza narodów, wzmocnimy i rozszerzymy rolę Ligi narodów, trybunału międzynarodowego i międzynarodowego biura pracy. Ustalimy normalne stosunki z Rosją i przyjmiemy bez żadnej ukrytej myśli raport rzeczoznawców. Wobec istniejącego w Niemczech stanu rzeczy jest koniecznością zabezpieczyć nietylko Francję ale i wszystkie narody przed powrotem do władzy wszechniemieckich nacjonalistów Sądzę zakończył Herriot, że ewakuacja Zagłębia Ruhry nie jest możliwa przed ustaleniem zastawów przewidzianych w raporcie rzeczoznawców, przed powołaniem do życia organizacji międzynarodowej uprawnionej do zarządzania temi zastawami, zapewnienie kontroli rozbrojenia Rzeszy niem. głównie przez Ligę narodów i rozwiązanie problemów bezpieczeństwa dzięki paktom gwarancyjnym znajdującym się pod ochroną Ligi narodów, będzie również mojem zadaniem. (Pat.)

Paryż. 3 czerwca. Kongres partji zjednoczonych socjalistów wypowiedział się przeciw udziałowi socjalistów w rządzie postanowił jednakże poprzeć rząd Herriota oraz wezwać swoich przedstawicieli w parlamencie do głosowania za budżetem. (Pat.)

Paryż. 3 czerwca. W odpowiedzi na wezwanie komunistów o odrzucenie współpracy z partjami burżuazyjnymi i utworzenie wspólnego frontu kongres socjalistów zjednoczonych przesłał komunistom wnioski przyjęte przez komunist. (Pat.)

—oo—

Układ Niemiec z Litwą i Estonją.

Berlin 3 czerwca. Min. spraw zagran. przedłoży w tych dniach parlamentowi do ratyfikacji projekty umów zawartych z Litwą i Estonją w roku zeszłym. Tekst tych umów jest krótki i stwierdza, że zainteresowane strony zrzekają się wszelkich zobowiązań i pretensji z czasów wojny. Co do litewskiej „Ostmarke“ umowa przyjmuje, że „Ostmarke“ będzie obowiązująca na równi z marką niem. i notowana będzie na giełdach Rzeszy niem. Sprawy sporne mogące wyniknąć pomiędzy Litwą i Niemcami mają być oddane do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu. Umowa z Estonją jest krótsza ponieważ nie obejmuje spraw pieniężnych i nie przewiduje sądu rozjemczego.

NOWY POLSKI TORPEDOWIEC.

Cherbourg. 3 czerwca. Dziś odbyła się wielka uroczystość z okazji chrztu wojennego torpedowca polskiego „Warta“, pozostającego pod rozkazami kapitana Burghardta. Ceremonja, rozpoczęła się mszą św., odprawioną nap okładzie torpedowca. Obecne były urzędowe delegacje francuskie Poselstwo polskie reprezentowali pułk. Łojko szef misji zakupów wojskowych oraz pułk. Kleeberg, attache wojskowy poselstwa. (Pat.)

POWIKŁANIE PRZESILENIA RZĄDOWEGO W NIEMCZECH.

Berlin 3 czerwca. Rokowania Marxa z nacjonalistami rozbiły sie o godz. 7 wieczorem. Partje środka zamierzają utworzyć gabinet małej koalicji.

PRZED NOWĄ SESJĄ LIGI NARODÓW.

Genewa. 3 czerwca. 9-tego czerwca rozpocznie się 29-ta sesja Rady Ligi Narodów. Przewodniczyć będzie dr. Benesz, który przedstawi sprawozdanie o kwestji rozbrojenia. Francję reprezentować będzie Bourgeois Anglję lord Palmore. Na porządku dziennym znajduje się wiele spraw dotyczących Europy środkowej i zachodniej. Na sesji tej dr. Zimmerman i Smith przedstawią sprawozdanie w sprawie sanacji finansowej Austrji i Węgier. Dnia 12 czerwca zbierze się Rada administracyjna międzynarodowego Biura pracy a 16 b. m. otwartą zostanie międzynarodowa konferencja pracy, która potrwa 3 do 4-ch tygodni. (Pat.)

—oo—

A. CONAN DOYLE. 11

Noga djabła.

(Z przygód Sherlocka Holmesa).

(Z angielskiego tłom. Ki).

(Ciąg dalszy).

— Bezczelnym w tym wypadku, odrzekł Holmes, nie jestem ja, tylko pan, panie Sterndale. Na dowód tego wystarczy mi wskazać kilka faktów, na których się opierają moje wnioski. O pańskim powrocie, po załadowaniu części swoich pakunków w Plymouth do Afryki, powiem tylko to, że dowiedziałem się przez to, że pan jest jednym z czynników, które muszę wziąć w rachubę w odtwarzaniu dramatu.

— Jeślim wrócił...

— Podał mi pan już swoje powody, które nie są dla mnie ani wystarczające, ani przekonujące. Zostawmy to. Przyszedł pan do mnie i spytał się, kogo ja podejrzywam. Nie dałem panu odpowiedzi. Poszedł pan zatem do wikarego, jakiś czas stał pan, zastanawiając się przed domem, i w końcu zawrócił pan do siebie do domu.

— Skąd pan to wie?

— Śledziłem pana. Noc przepędził pan bardzo niespokojnie w swojej wili. Obmyślił pan tam plan, który pan wykonał zaraz rano z nastaniem świtu. Gdy pan wychodził od siebie dopiero dniało. Przed wejściem do pańskiego ogrodu leży kupa czerwonawe o żwiru; wziął pan garść i schował do kieszeni.

Sterndale podskoczył i z miną zdumioną przyglądał się Holmesowi.

— Wkońcu szybkim krokiem przebył pan milę, oddzielającą pańskie mieszkanie od domu wikarego. Przyszedłszy przed dom, wszedł pan do ogrodu przez boczny plot i zbliżył się pan pod okno sypialni Mortimera Tregennis. Dzień był już zupełny, lecz w domu wszystko jeszcze spało. Wyciągnął pan trochę żwiru z kieszeni i rzucił pan w okno nad sobą.

Sterndale zerwał się na równe nogi:

— Jest pan wcielonym djabłem, wykrzyknął.

Holmes uśmiechnął się na ten komplement.

— Musiał powtórzyć pan to dwa lub trzy razy, zanim lokator pokazał się w oknie. Dał mu pan znak, by poszedł do salonu. Sam wszedł pan tam przez okno. Z Tregennisem miał pan krótką rozmowę, podczas której chodził pan po pokoju. Potem wyskoczył pan do ogrodu, zamknął pan okno i stojąc przy niem i paląc cygaro, obserwował pan, co się dzieje wewnątrz. Wkońcu, gdy Tregennis był już nieżywy, odszedł pan w ten sam sposób, w jaki przyszedłeś. W jaki sposób może pan wyjaśnić swoje postępowanie, panie doktorze Sterndale? Jakie były motywy pańskich czynów? Igranie ze mną i wykręty są tu niepotrzebne, gdyż sprawa w innych rękach niż moich, przybrałaby zupełnie inny obrót dla pana.

W miarę słów Holmesa twarz naszego gościa przybierała coraz bardziej barwę popiołu. Usiadł z powrotem, i ukrywszy twarz w dłoniach rozmyślał czas jakiś; potem nagłym gestem wyciągnął z wewnętrznej kieszeni kamizelki fotografię i rzucił ją przed nas na stół altanowy.

„Oto jedyny powód wszystkich moich czynów,“ rzekł.

Holmes pochylił się nad fotografią. Była to podobizna młodej i bardzo pięknej kobiety.

„Brenda Tregennis“ — szepnął.

„Tak, Brenda Tregennis, powtórzył Sterndale. Kochałem ją od lat wielu. I ona już od dawna mię kochała. W tem tkwi tajemnica mego odosobniania się w Cornouaille, czemu tyle osób się dziwiło. Tutaj bowiem miałem sposobność zbliżania się do istoty, która jedynie była mi drogą na świecie. Nie mogłem jej poślubić, gdyż jestem żonaty z kobietą, która dawno mię opuściła, a z którą nie mogę się rozwieść, wobec przepisów prawa angielskiego. Tymczasem Brenda czekała: ja czekałem także. I to miał być ten kraniec, gdzie się miało skończyć nasze oczekiwanie!“

(C. d. n.)

—oxo—

Ludwik Solski o scenie polskiej.

Wywiad z wielkim artystą.

Dawno nie widział Lwów Ludwika Solskiego. Dziesięć czy jedenaście lat... Przyjazd jego stał się senzacją, świętem artystycznem kulturalnego Lwowa. Więc oczywiście wielki nasz gość jest rozrywany, nagabywany, oblężony przez znajomych i nieznajomych, przez artystów i dziennikarzy, przez miłych i natrętnych, a troska o bilety na wstępy znakomitego artysty wszczęła niemały ruch w lwowskich teatrach.

Nazwisko Solskiego jest nieustannie na ustach wszystkich, a on sam — niestrudzony, zawsze pełen temperamentu, życia i gorliwego zainteresowania, potrafi być niema w kilku miejscach równocześnie, albo z szybkością aeroplanu tu i tam się przenosić, potrafi jednego tygodnia przeprowadzić 14 prób, a jednego wieczora widzieć trzy przedstawienia.

W takich warunkach uchwycić moment szczęśliwy, ujrzeć dystyngowaną sylwetkę bohatera dnia, spotkać się wzrokiem z czarnemi oczyma, których wewnętrzny, niezgaszony żar przysłania pozorny chłód spokoju i równowagi i — co najważniejsza — pomówić z nim choć chwilę — jest nielada zadaniem i, jeżeli się uda, nielada zdobyczą.

Udało się. Solski jest człowiekiem, który na wszystko potrafi znaleźć czas, chociaż nie robi wrażenia, by się wciąż spieszył i gorączkował (i może właśnie dlatego ma czas). Jest zresztą wytwornym światowcem, a ten warunek niezmiernie upraszcza i ułatwia porozumienie się.

Atmosfera Lwowa ma tę osobliwą właściwość, że w każdym gościu miasta budzi sympatyczny, często nawet serdeczny oddźwięk, chociażby ten gość znał wszystkie miasta polskie i zwiedził najpiękniejsze stolice świata. Więc i Ludwik Solski — jak mię zapewnił — jest szczerze zadowolony z swego przybycia do nas, a o teatrach lwowskich wyraża się z całem uznaniem dla wytężonej pracy w tak trudnych warunkach wśród zespołu aktorskiego, znalazł wiele sił wybitnych i wiele prawdziwego umiłowania sceny. I nie obawia się wcale o całość artystyczną przedstawień, w których zapowiedział swój udział. Słowa: „Będzie dobrze, musi być dobrze“ zdradzają już nie optymizm i kurtuazję gościa, ale „lwi pazur“ reżysera, który z góry wie, że osiągnie to, co zamierzył.

Wogóle co do sceny lwowskiej, Solski jest zdania, że, jak wszystkie teatry kresowe, ma ona przyszłość przed sobą, gdyż czeka ją poważne zadanie do spełnienia jako placówkę narodową, kulturalną i artystyczną. Dla tych teatrów muszą się zawsze znaleźć aktorzy, ma ich Polska w zapasie dość, nie brak też zresztą młodego materjału, który się z czasem wyrobi.

Że jednak Warszawa stała się Mekką artystów, ku której radzi ciągną aktorzy z wszystkich stron, że sceny stołeczne zabierają innym miastom najlepsze siły — nie powinno nas dziwić, ani zbytnio boleć. Wszak ambicją teatru jest gromadzić pierwszorzędne talenty — ambicją artysty grać na wielkiej scenie. Chociaż nierzadko uciekają aktorzy i ze stołecznych teatrów na prowincję.

Zorganizowany w ostatnich czasach w Warszawie w miejsce Teatru Rozmaitości, Teatr Narodowy, którego afisze będą błyszczały wśród szeregu świetnych imion i nazwiskiem Ludwika Solskiego, ma — zdaniem jego — wszelkie dane, by stać się prawdziwie wzorową sceną polską. Zaangażowano materjał wyborowy — repertuar będzie utrzymany na wysokim poziomie artystycznym, z wykluczeniem lekkiej komedji i farsy, które pozostaną wyłącznie w programie sceny Ogrodu Saskiego.

Mimo to jednak genialny artysta polski nie jest zadowolony z ogólnego stanu dzisiejszej sceny w Polsce. Twórczość dramatyczna upadła wogóle po wojnie, i to nie tylko u nas. Teatry paryskie wracają do starych sztuk, do dawnego wielkiego repertuaru, gdyż w czasach obecnych pleni się bujnie na niwie literatury teatralnej tylko farsa. Natomiast pod względem technicznym rozwój sceny olbrzymim krokiem posunął się naprzód. Ale rozprószenie się zespołów artystycznych i szczerby, jakie w tym świecie poczyniła wojna, obniżyły wartość teatrów powojennych.

Tyle powiedział mi Solski o sztuce polskiej w ogólności. A o sobie? O sobie mówić nie chciał.. Ach, prawda, powiedział, że zostanie we Lwowie prawdopodobnie do 23 czerwca i grać będzie „Skąpca“, „Fryderyka Wielkiego“ i „Judasza z Kariothu“, że potem jedzie do Katowic, gdzie wystąpi znów jako „Fryderyk Wielki“, a wreszcie na urlop. Ale o swych twórczych przemyśleniach i artystycznych przeżyciach, o wrażeniach subjektywnych, wspomnieniach z przeszłości i planach na przyszłość — ani słowa. Napomknął tylko, że zamiast powiedzieć wiele — woli milczeć. I był podobny wielkiemu strategikowi, lub dyplomacie, który posiadł tajemnicę opanowania siebie, ludzi i życia. Jest silny, bo jej nikomu nie odkrywa. Przemówi za niego — czyn i zwycięstwo.

A Solski mówi — tylko ze sceny.

Michalina Hausnerowa.

Zatrzymać Żelazowskiego!

Urządziliśmy niedawno Żelazowskiemu jubileusz. Staraniem komitetu obywatelskiego, dla uczczenia Jego zasług, ofiarowana ma mu zostać własna siedziba. Gotową jednak może być dopiero za parę miesięcy.

Żelazowski kocha Lwów, radby tu pozostać i pracować na tutejszej scenie. Czemby był dla niej, nad tem rozwodzić się, jest chyba zbędną rzeczą.

Jedna rzecz stoi jeszcze na przeszkodzie. Chodzi o mieszkanie dla Żelazowskiego na okres przejściowy.

Przeszkoda jest tak drobna, a sprawa tak ważna, że chyba zarząd miasta postara się ją załatwić. Wszak na równi z szerokiemi warstwami publiczności kochającej teatr zależeć mu powinno na tem, by zatrzymać Żelazowskiego we Lwowie.

Proces o zajścia krakowskie

w dniu 6. listopada 1923.

Kraków 3 czerwca. Na dzisiejszej rozprawie ogłoszono decyzję trybunału w sprawie wniosków obrony. Trybunał odrzucił wszystkie wnioski obrony w szczególności wnioski tyczące się posła Stańczyka. Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarzenia. Akt oskarzenia w procesie o zajścia listopadowe w Krakowie obejmuje nazwiska kilkudziesięciu osób, z których 20 pozostaje w więzieniu śledczem.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zarządził odczytanie dodatkowego aktu przeciw oskarżonym Batce i Golusowi. Następnie obwinieni opuścili salę. Pozostał tylko Wincenty Pietrzyk, murarz ur. 1904. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w czasie ekscesów przy ul. Dunajewskiego dla przerwania kordonu policji wsiadł na wiejską furę i odepchnąwszy woźnicę przerwał kordon policyjny, ułatwiając w ten sposób tłumowi wtargnięcie pod Dom Robotniczy. Dalej zarzuca się obwinionemu, że tego samego dnia znajdować się miał z karabinem w bramie Syndykatu Rolniczego. Oskarżony Pietrzyk przyznaje, że wsiadł na wóz aby przedostać się do Domu Robotniczego, gdyż chciał zasięgnąć informacji w sprawie strajku. Natomiast zaprzecza jakoby go kto podmawiał, nie miał również zamiaru przerwania kordonu policyjnego. Po szeregu pytań obrony, wywiązała się scysja między obroną a przewodniczącym, któremu obrona zarzuca niewłaściwe stawianie pytań oskarżonemu. Następnie przewodniczący odroczył rozprawę do 4 bm. (AW.)

—oo—

Z TEATRU.

TEATR MAŁY: „SKĄPIEC“. KOMEDJA W 5 AKTACH MOLIERA. PRZEKŁAD NARZYMSKIEGO. GOŚCINNY WYSTĘP LUDWIKA SOLSKIEGO.

Życie ludzkie, to ogród przystrzyżony, starannie utrzymany o logicznym, kunsztownym systemie ścieżek, z których punktu węzłowego łatwo można ogarnąć całość. Spadną czasem na ogród ten deszcze; tumany kurzu, kłęby mgły zasłonią na chwilę misterne dróżki, lecz za chwilę uśmiechnie się niebo a całość, wykąpana w kroplach-łzach, odświeżona mgłami — namiętnościami uśmiecha się równie uprzejmie i filiternie jak na początku. Los sam, sprawca chwilowych nieporozumień jest rozumny, logiczny — albo też wyższej sile poddany — sile sztuki. Nie lubi nieładu; jest zwolennikiem i orędownikiem porządku.

Charakter zbiorowiska ludzkiego — i charakter każdego człowieka z osobna — to kunsztowny przejrzysty mechanizm. Konflikty między ludźmi — i konflikty we wnętrzu człowieka — to zderzenia mechaniczne poszczególnych trybów i kółek, które albo sam organizm własną siłą rozwiązuje — albo też zdać się musi na niezawodną pomoc zegarmistrza-losu. Sprawy irracjonalne — uczucia — przedstawione zostają w sposób racjonalistyczny; przebieg wydarzeń, zdawałoby się niespodziewanych — rozwiązany zostaje obliczeniem, rachunkiem. Pierwiastki sprzeczne i wrogie: starość i młodość, wyrachowanie i uczucie zrazu pomięszane ze sobą, oddzielają się od siebie, pozostają sobą.

Postać główna — to wzór, formuła, twór eksperymentu, figury uboczne — to barwne, stylowe sylwety, drobne, o niewidocznych, w oddali twarzach. Gdzie-niegdzie — w wybuchu Harpagona, który utracił swój skarb, w postaciach ludowych pani Claude i Jakóba przejawia sie coś intuitywnego, nierozwiązalnego.

Oto „Skąpiec“ Moliera.

Solski jako skąpiec Harpagon, jak ślimak zamknięty jest w skorupie namiętności. Dotyka świata, lecz go nie chwyta,; patrzy, lecz nie widzi, widząc to, czego niema; działa, lecz z opacznym skutkiem. Jest to arcyprecyzyjne studjum namiętności, urozmaicone, ożywione, ustopniowane i zbudowane w sposób mistrzowski. Jest to — można powiedzieć — wgryzienie się w ludzką namiętność; to namiętny pościg, by wszelakiego rodzaju bronią — gestem, mimiką, głosem — upolować i ściągnąć na ziemię jej unoszącą się ponad ziemią abstrakcję. Na tle zasadniczej postawy i zasadniczego grymasu — zgięte kolana, starcze kusztykanie, pofałdowana twarz, nieufny, wieczną troską pożądaniem zaprzątnięty wzrok — przeprowadza Solski szereg przemian psychicznych, pokazuje całą gamę odcieni: zgryźliwe zadowolenie, lubieżne zaloty, krótkowzroczną chytrość, poddanie się i bunt rozpaczy — zawodzenia, a całość konfliktu w sposób wysoce artystyczny rozwiązuje w przedsionku dramatu, do którego tylko uchyla drzwi, utrzymując i harmonizując komedjowy i poważnie charakterystyczny ton całości.

Indywidualność Solskiego - artysty wycisnęła piętno skończone na postaci; indywidualność Solskiego-reżysera, jego nieznużona pracowitość, zapał, zmysł artysty - stratega - plastyka na materjale aktorskim piętno wycisnęła — gdy uwzględnimy jakość i stopień przygotowania materjału i krótkość czasu — możliwie wyraziste. Solskiemu chodziło o charakterystyczną stylizację, o należyte pozy — psychiczne i fizyczne — i odpowiednie refleksy postaci ubocznych w stosunku do postaci głównej.

I wydobył z aktorów bardzo wiele; niejeden objaw i szczegół mógł być prawie że rewelacją. Nie jego jest winą, że pewne gesty, tony, postawy, były wmuszone, były niejako poza aktorami, nie stały się ich indywidualną własnością. Na to potrzeba dłuższego wychowania.

Naturę ze stylem pogodził w sposób żywy, pełen humoru p. **Rasiński** w roli kucharza - furmana Jakóba. Bardzo podatnym materjałem dla reżysera okazał się p. Tartakowicz, obok niego p. Karski. P. Brzeski miał momenty ruchliwe, figlarne, rzadko dotąd u niego widywane. P. Kwiatkiewiczowa była staranna i doświadczona; wdzięczne były postacie stworzone przez pp. Romanówne, oraz Zakrzyńską; ta ostatnia musi bardzo usilnie popracować nad głosem.

Włodzimierz Jampolski.

—oo—

Z posiedzenia Sejmu.

Przyjęcie ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych W. P. Jak wygląda tolerancja przekonań w Polsce w XX w.

Warszawa, 3 czerwca. Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych wojsk polskich. Pierwszy przemawiał sprawozdawca p. **Kościałkowski**, omawiając poprawki przyjęte w drugiem czytaniu.

Ks. poseł **Nowakowski** domagał się skreślenia przyjętej w drugiem czytaniu formuły przyrzeczenia dla „wszystkich innych wyznań", gdyż uważa, że formuła ta przemyca rotę przysięgi dla bezwyznaniowych.

P. **Miedziński** oświadczył, że nie jest bynajmniej szermierzem bezwyznaniowości, lecz powoduje się jedynie **tolerancją wobec cudzych przekonań**, gdyż istnieje w Polsce szereg ludzi, którzy nie zaliczają się do żadnego obrządku.

W głosowaniu imiennem przyjęto 138 głosami przeciw 137 wniosek p. ks. Nowakowskiego, aby w art. 7 skreślić przyjętą w drugiem czytaniu poprawkę p. Miedzińskiego, wprowadzającą jeszcze jedną rotę przyrzeczenia dla wszystkich innych wyznań, poza chrześcijańskiem, mahometańskiem i innemi niechrześcijańskiemi.

Przeciw wnioskowi głosowała lewica i klub N. P. R. „Piast" pozostawił swoim członkom wolną rękę i część stronnictwa głosowała za wnioskiem, część zaś przeciwko niemu.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji budżetowej o nowelach do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych i do ustawy emerytalnej.

Jako sprawozdawca p. Rymar zauważył, że już przy ustalaniu ustawy o ochronie lokatorów, rząd podniósł projekt zwiększenia kosztów utrzymania urzędników i emerytów z powodu podwyżki komornego. W komisji powstał spór co do zastosowania noweli do emerytów, którzy przeszli w stan spoczynku przed 1 października z. r. Kwestję sporną załatwiono na komisji budżetowej wedle której wzrost kosztów utrzymania urzędników pokryty będzie z podatków od mieszkań, a co do emerytów, użyte będą na ten cel wpłacane przez nich składki.

Po przemówieniu referenta całą nowelę przyjęto w drugiem czytaniu. Przyjęto również w drugiem czytaniu nowelę do ustawy emerytalnej. Obydwie nowele **upoważniają rząd do przyznania urzędnikom względnie emerytom dodatku mieszkaniowego.**

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek, o godz. 5 popoł. (Pat.)

—oo—

ZMIANY RZĄDU W AUSTRJI NIE BĘDZIE.

Wiedeń. 3 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu austrjackiej Rady narodowej zaznaczył wicekanclerz, że mimo ubolewania godnego wypadku nie nastąpi zmiana w polityce rządu. Również dotychczasowa polityka sanacyjna będzie nadal kontynuowana. (Pat.)

KRWAWE STARCIA W BELGRADZIE.

Belgrad. 3 czerwca. Z okazji poświęcenia sztandaru organizacji nacjonalistycznej w Słoveńskiej Prifala zorganizowany został pochód nacjonalistyczny. Komuniści obrzucili pochód bombami oraz strzelali do uczestników pochodu. Wedle dotychczasowych wiadomości 7 osób zostało zabitych, 20 ciężko ranionych a wiele osób odniosło rany. (Pat.)

FERMENT W OBOZIE ROS. KOMUNIZMU.

Moskwa 3 czerwca. Dotychczasowe obrady rosyjskiej partji komunistycznej mimo pozornej jednomyślności uchwalonych rezolucyj dowodzą, iż ferment w łonie partji w porównaniu z poprzednim zjazdem poczynił znaczne postępy. Dyskusja na obecnym zjeździe nad taktyką opozycji była bardziej wszechstronna i ostrzej zarysowana niż na zjeździe poprzednim. Ferment opozycyjny przerzucił się obecnie z partji komunistycznej na jej ekspozyturę — komunistyczną międzynarodówkę. (AW).

PROCES O ZAMACH NA GEN. V. SECKTA.

Berlin. 3 czerwca. W procesie o zamach na dowódcę Reichswehry gen. v. Seckta zeznawał onegdaj sam poszkodowany gen. Seckt, który oświadczył, że wielokrotnie zwracano się doń z propozycją wzięcia udziału w zamachu stanu. Grupy, które projektowały owe zamachy stanu charakteryzuje Seckt jako ludzi pragnących koniecznie coś uczynić i szukających dość głupiego generała, który by im w tem pomógł. Seckt jednakowoż do tych awantur niedowarzonych zamachowców mieszać się nie myśli". (AW.)

—oxo—

Wiadomości telegraficzne.

— **Unifikacja kalendarza w Polsce.** Min. oświecenia zgodnie z uchwałą soboru biskupów prawosławnych wydał rozporządzenie o wprowadzeniu nowego stylu do kalendarza prawosławnego. Dzień 9 czerwca starego stylu będzie notowany jako 22 nowego stylu. Święta ruchome będą obchodzone według starego stylu aż do dalszej uchwały soboru.

— **Sejm czechosłowacki ratyfikował** traktat handlowy z Litwą. (Pat.)

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Kwiryna; gr. kat. Wasyłyja. Jutro rz. kat. Bonifacego; gr. kat. Wozn. Hosp.— Wschód słońca 3·21; zachód 7·22.

Teatr Wielki.

Środa „Wielki Fryderyk" (gość. występ Solskiego).
Czwartek „Żydówka", występ Gruszczyńskiego.
Piątek „Wielki Fryderyk", występ Solskiego.
Sobota „Tosca" (z pp. Korską i Mannem).
Niedziela i poniedziałek „Wielki Fryderyk", występ Solskiego.

Teatr Mały.

Środa „Rozkosze domowego ogniska".
Czwartek „Skąpiec", występ Solskiego.
Piątek „Rozkosze domowego ogniska".
Sobota „Skąpiec" (występ Solskiego).

Teatr Nowości.

Środa „Zięć kawaler".
Czwartek „Katja tancerka".
Piątek „Zięć kawaler".
Sobota „Madi".
Niedziela „Królowa Montmartru".
Poniedziałek „Katja tancerka".

Teatr Bagatela.

Od niedzieli 1. czerwca ostatni program sezonu: „Tutankhamen", rewja. Bronowski — Mirski — Sławski Złotecki, — Początek o godz. 8·30 w.

Kino „APOLLO". Dziś: „Burza", dramat w 7 akt.

Kino „Kopernik". Dziś „Przygody pięknej Eweliny".

Kino „Marysienka". Dziś: „Nowy Sherlok Holmes" i „Widoki z natury".

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Lwów — Słowackiemu.** Przypominamy, że we środę, 4 b. m., odbędzie się pierwsza publiczna zbiórka na rzecz budowy pomnika Juljusza Słowackiego we Lwowie.

— **Kustoszem Zakładu narodowego im. Ossolińskich** mianowany został dr. Kazimierz Tyszkowski, znany i ceniony historyk.

— **Na czyj rozkaz — w czyim interesie?** Jak nas informują, do więzień lwowskich z pism dopuszczone są jedynie pisma prawicowe „Rzeczpospolita" i „Słowo Polskie" mimo, że żądają tam wielokrotnie pism innych. Na czyj rozkaz to się dzieje — i w czyim interesie? Bo przecie zarząd więzień nie jest urzędem partyjnym, lecz państwowym.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 3 czerwca 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	729·2 mm (000·0)	730·0 mm (000·0)	731·5 mm (000·0)
Temperatura .	+ 15·2° C (+00·0)	+ 16·5° C (+ 00·0)	+ 13·2° C (+ 00·0)
Kierunek wiatru	NW (—)	NW (—)	cisza (—)
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	16 (0)	8 (0)	— (—)

Temperatura najwyższa + 21·4, najniższa + 13·2.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pochmurno, deszcz rano i po godz. 5-tej popoł.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś we środę 4 czerwca br. o g. 6 wieczór. Na porządku dziennym między innemi sprawa akcji miast w zakresie budowy nowych domów mieszkalnych, ustalenie statutu poboru podatków miej. od widowisk publicznych, sprawa regulacji ul. Pełczyńskiej i adaptacji w szkole im. Sienkiewicza, mianowanie general. administratora realności m., sprawa zakupna wozów dla rakarni miej., regulamin obrad Rady miejskiej.

— **Florjanka.** Na początek lipca zwołano ogólne zgromadzenie delegatów krak. Towarz. wzaj. ubezpieczeń do Krakowa. Przed wojną przed każdem takiem ogólnem zgromadzeniem zwoływali delegaci swoich wyborców celem zdania sprawy o ich działalności i o działalności Florjanki. Niestety już wiele lat delegaci nie zwoływali takich zgromadzeń, lekceważąc w ten sposób swoich wyborców, którzy skutkiem tego nie mogli w tak przełomowych i ciężkich czasach przedstawić swoich postulatów i dowiedzieć się od swoich wybrańców, co się dzieje w Florjance. Bardzo doniosłą jest obecnie sprawa waloryzacji, która obchodzi szczególnie ubezpieczonych w dziale życiowym. Koniecznem jest porozumienie się ubezpieczonych z delegatami i dlatego sądzimy, że w pierwszym rzędzie delegaci lwowscy w poczuciu obowiązku zwołają w najbliższym czasie zebranie ubezpieczonych celem wysłuchania ich dezyderatów i postulatów. Przy tej sposobności ostrzegamy ponownie ubezpieczonych na życie, aby nie realizowali polic w razie śmierci ubezpieczonych członków rodziny — lecz w każdym wypadku żądali zwaloryzowania ubezpieczonej kwoty, w myśl rozporządzenia rządowego w tym kierunku. Zebranie ubezpieczonych winno się odbyć w drugiej połowie czerwca.

— **Przerachowanie zaopatrzeń emerytalnych.** W najbliższym czasie roześle Lwowska Izba skarbowa, celem przerachowania zaopatrzeń w myśl ustawy z dnia 11 grudnia 1923 Dz. U. R. P. z r. 1924 nr. 6 poz. 46 (cywilnym emerytom tudzież wdowom i sierotom b. państwa austr. deklaracje, które wspomniane osoby mają po należytem wypełnieniu własnoręcznie podpisać i bezzwłocznie odesłać do tej władzy, która im ostatnio wymierzała zaopatrzenia. Na podstawie tych deklaracji, zostaną zaopatrzenia w myśl powołanej ustawy przerachowane. Wnoszenie zatem osobnych podań jest zbytecznem.

— **Ostre strzelanie na Zamarstynowie.** W dn. 11, 12, 16, 17, 25 czerwca br. następnie 2, 3, 9 10, 16, 17, 23, 24, 30 i 31 lipca br. i 6, 7. 13, 14, 20, 21, 27 i 28 sierpnia br. odbędzie się ostre strzelanie na Zamarstynowie, każdego dnia od godz. 6 do 12 i od 13 do 19. Podając niniejsze do wiadomości, komenda miasta uprasza publiczność, by nie zbliżała się do terenu, na którym odbywa się strzelanie i stosowała się do wskazówek patroli wojskowych.

— **Zatruty alkoholem.** Na ul. Leśnej znaleziono wczoraj leżącego bezprzytomnie Józefa Hałuszka, nałogowego alkoholika, zam. w przytułku braci Albertów. Lekarz dyżurny pogotowia rat. stwierdził silne zatrucie organizmu alkoholem. — Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono go do szpitala.

— Zbrodnicza robota zaślepieńców. W toczącej się w sali sądowej rozprawie przeciwko sabotażystom, przesłuchano wczoraj dalszych dwóch oskarżonych. Osk. Majewski do winy się nie przyznaje. Na przedstawienie prokuratora, osk. przyznaje się, że należał, nie wiedząc jednakże do jakiej organizacji. Osk. Rafael Imber. słuch. praw, wypiera się stanowczo jakoby był komunistą. Jak zeznaje, należał jedynie do partji socjalistycznej a z akcją sabotażystów nie miał nic wspólnego. Po przesłuchaniu Imbera rozprawę odroczono. Dalszy ciąg rozprawy dziś o godz. 9 rano.

— Zabójcze zapachy. Z kamienicy przy ul. Długosza 19, będącej własnością p. Rakowskich, płyną tak niemiłe wonie, że pobyt w niej choćby przez kilka chwil staje się dla każdego męczarnią. Stan ten trwa od zimy, a powodem jego jest zator w rurze kanałowej, spowodowany wysypywaniem popiołu i t. p. do klozetu. Lokatorzy wnosili w tej sprawie pisma do fizykatu miejskiego, różnych departamentów magistratu, a nawet do samego p. Stahla, — obchodzili komisarjat i różne urzędy magistrackie. Coś jednak tak zablokowało sprawę, że magistrat nie może się zdobyć na wydanie polecenia właścicielowi, zgodnie z obowiązującemi przepisami, a nawet raz wydawszy takie polecenie, telefonicznie je w komisarjacie odwołał.

Spodziewamy się, że p. Stahl tym razem zapozna się z tą sprawą bezstronnie i wyda odpowiednie zarządzenie. Przecież nie można tak całkiem sprowadzać Lwowa do Pipidówki i tolerować w śródmieściu taki stan. Nawet wobec protegowanych właścicieli kamienic, a nie przestrzegających porządku, muszą obowiązywać przepisy.

— Śmiertelny porachunek. Na powracającego drogą pomiędzy Zamarstynowem a Hołoskiem Wielkim po skończonej robocie do domu z Hołoska, cieślę, Karola Ratusznego, napadł wczoraj wieczorem Stanisław Banach, bandyta z Zamarstynowa, miał z nim od dłuższego czasu porachunki. Napadnięty wyciągnął z kieszeni scyzoryk i w czasie szamotania się w bójce — pchnął nim Banacha w krtań, tak nieszczęśliwie, że ten w kilka chwil później wyzionął ducha. Zabójcę ujęła policja.

— Utopiła się w sadzawce. Do sadzawki w Zimnej Wodzie poszła się kąpać 15-letnia Aniela Łupek, córka tamt. gospodyni. Będąc już w wodzie, dostała nagle ataku epilepsji, na którą już przedtem zapadała i mimo tego, że woda w sadzawce jest bardzo płytką, utopiła się.

— Truła się sublimatem. Wczoraj popołudniu w zamiarze samobójczym zarzyła większą ilość sublimatu dziewczynka lekkich obyczajów, Marja Dereniuk. Desperatce udzieliło pierwszej pomocy pogotowie rat., poczem odwieziono ją do szpitala.

Z całej Polski.

— Zmiany na stanowiskach wojskowych. „Kur. Polski" donosi, że zastępca szefa sztabu gen. Rybak odchodzi na stanowisko dowódcy DOK. Brześć. Na jego miejsce wejdzie do sztabu generalnego gen. Kessler.

— Dowódca O. K. X. Przemyśl. Dowódca O. K. X. gen. dyw. Latinik otrzymał 6-tygodniowy urlop kuracyjny. Obowiązki dowódcy objął gen. bryg. Marjan Żegota Januszajtis, dowódca 12 dyw. piech. w Tarnopolu, wyznaczony przez M. S. Wojsk.

— Gimnazjum złoczowskie święcić będzie pięćdziesięciolecie istnienia 21 czerwca br. uroczystym obchodem. Program uroczystości: zbiórka w gimnazjum o g. 8-ej i rejestracja uczniów. Nabożeństwo w trzech obrządkach o g. 9. Pochód b. uczniów z obecną młodzieżą do gmachu Sokoła. Uroczysta Akademja w sali Sokoła o g. 10·30. Wspólna fotografi . Wspólny obiad w sali Strzelca o g. 1. Zwiedzenie wystawy szkolnej Raut w sali Sokoła o g. 9-ej wieczorem. Na uroczystość wzywa Komitet wszystkich byłych uczniów tego gimnazjum i zaprasza b. profesorów tego zakładu, a zarazem delegaci wszystkich roczników zwołują zjazd abiturjentów. Celem zapewnienia odpowiedniej ilości kwater i urządzenia wspólnego obiadu Komitet uprasza o zgłoszenie uczestnictwa do 10 czerwca br. na ręce p. Wład. Pauliego prokuratora w Złoczowie i o dostarczenie fotografji w formie wizytowej i najważniejszych dat z życia swego celem zużytkowania w zamierzonym wydaniu księgi pamiątkowej i albumu.

— Zlot sokoli w Wilnie w czasie Świąt Zielonych. Program: w sobotę 7 bm. o godz. 9 wieczorem w Wilnie uroczyste przyjęcie gości w auli uniwersytetu Śniadeckich; w niedzielę 8 bm. z rana pobudka, śniadanie, próba generalna, o 9.30 wymarsz na Łukiszki, o 10.30 msza polowa. o 12.30 uroczysty pochód, o 13.30 obiad, o 17 część I publicznych popisów sokolich, o 19 kolacja, o 20 zabawy i festyn sokoli w ogrodzie bernardyńskim, o 21 bankiet w sali Rady miejskiej, w poniedziałek 9 bm. o 6 rano śniadanie, od 8 do 12.30 zwiedzanie miasta, wycieczka parowcami do Werek, złożenie wieńca na grobie obrońców Wilna, od 12.30 do 2.30 obiad, od 4 do 5 popisy młodzieży szkół wileńskich, od 5 do 7 część II publicznych popisów sokolich, o 7 zamknięcie zlotu, kolacja, wyjazd.

— O pomoc dla głodującej ludności na Huculszczyźnie zwrócił się do rządu wojewoda stanisławowski p. Jurysławski.

— Z Towarzystwa pomocy emigrantom-Ukraińcom. Z Warszawy donoszą nam: Odbyło się tu organizacyjne posiedzenie rady towarzystwa. Na prezesa rady powołany został mec. Dziewulski, na zastępców prezesa pp. Seweryn Ludkiewicz i Leon Wasilewski. Sprawę z dotychczasowej działalności zarządu zdał p. Artur Śliwiński, poczem rozpoczęła się dyskusja, której przedmiotem były potrzeby emigracji ukraińskiej w Polsce i akcja śród społeczeństwa polskiego, celem zebrania odpowiednich środków. W dyskusji zabierali głos pp.: Zygmunt Chmielewski, poseł Stanisław Thugutt. rektor Antoni Ponikowski, rektor Mikułowski-Pomorski, mec. Dziewulski, pos. Jan Dąbski, pos. Ziemięcki, gen. Babiański, pos. Kosmowska, Leon Wasilewski, dr. A. Natanson, L. Tołłoczko i inni. Uchwały rady przekazano db wykonania zarządowi T-wa.

Tegoż dnia w mieszkaniu p. Dziewulskiego odbyło się zebranie towarzyskie członków T-wa Pomocy, wraz z wybitniejszymi przedstawicielami emigracji ukraińskiej. Obecny był b. premjer rządu Petlury, p. A. Lewicki, gen. Salski, pp. Salikowski, Kowalski, Zołotnicki.

Gości ukraińskich imieniem zarządu T-wa powitał p. Zygmunt Chmielewski, na co odpowiedział p. Lewicki, dziękując zebranym za ich stosunek do emigracji ukraińskiej i podkreślając doniosłość moralną, jaką dla przyszłości posiadać będzie założenie T-wa i ta sympatja, jaką Polacy okazali wychodźcom ukraińskim. Śród ożywionej pogawędki zebranie przeciągnęło się kilka godzin.

— Obniżka ceny towarów o 10%. Zebranie, odbyte w wojew. górnośląskiem uchwaliło obniżyć ceny wszystkich towarów o 10%. Nastąpić to powinno i u nas.

— O rozwój radjotelegrafji. W Warszawie odbyło się posiedzenie państwowego komitetu radjotelegraficznego z udziałem min. Kiedronia. Uczestnicy wypowiedziel się za popieraniem rozwoju rodzimego przemysłu radjotelegrafji i ograniczeniem dowozu z zagranicy. Przy wydawaniu pozwoleń na zakładanie aparatów odbiorczych uwzględniane będą dwie kategorje: uczestników sieci radjotel. i amatorów konstruktorów.

— Zdzierstwa w małopolskich zakładach zdrojowych. Z rozmaitych polskich miejsc kąpielowych donoszą o orgjach paskarskich, uprawianych tamże. Chorzy zmuszeni do wyjazdu, na miejscu dopiero dowiadują się o cenach horendalnych i zazwyczaj kończy się na tem, że pacjent, który, wyjechał na 4-5 tygodni wracać musi po 2 tygodniach — nie stać go na dalszą kurację. Byłoby wskazanem, by wszystkie zakłady ogłosiły na miejscu plakatami a oprócz tego w dziennikach krajowych — na wzór komisji klimatycznej w Zakopanem, wiele kosztuje w danej miejscowości minimalnie mieszkanie, utrzymanie (ewent. pensjonat) kąpiele, taksa, honorarja lekarskie etc. Chcąc ochronić chorych przed wyzyskiem — należy ustalić ceny minimalne i maksymalne i poinformować wyjeżdżających jaka kwota minimalnie jest potrzebną na pobyt 4 tygodni. Jest to obowiązkiem wszystkich zakładów — a województwa czuwać nad tem powinny.

— Ujęcie bandytów. „Gaz. Warsz." donosi o ujęciu w powiecie kobryńskim herszta bandy Omeljanowicza. „Przeg. Wiecz." podaje wiadomość o ujęciu przywódcy bandy Kostrzeji, który grasował w nieświeskiem.

— Organizacja przemysłu ludowego. Prawie w każdej wsi są osoby, którym znany jest jakiś przemysł domowy i które w pomyślniejszych warunkach mogłyby go wykonywać nie doraźnie jak dotychczas, lecz stale i zawodowo tak na pokrycie zapotrzebowania miejscowego, jak i na zbyt. Są też liczne miejscowości, które nadają się znakomicie do stworzenia przemysłu ludowego nawet na większą skalę. Brak jednak doświadczenia, jak zabrać się do rzeczy, nieznajomość sposobu możliwie najlepszego zbytu wytwarzanych przedmiotów, powoduje, że przemysł ludowy dotych zas nie może należycie rozwinąć się. Celem zaradzenia temu brakowi powstaje na obszarze Małopolski organizacja przemysłu ludowego przy pomocy odnośnych ministerstw. Organizacja obejmie stolarstwo i wyroby drzewne, koszykarstwo, cegielnictwo, garncarstwo i kaflarstwo, tkactwo i powroźnictwo, garbarstwo i białoskórnictwo, ślusarstwo, kilimkarstwo i roboty kobiece. Rękodzielnicy wiejscy i osoby działające na polu przemysłu ludowego są proszone o podanie szczegółów, jaka gałąź przemysłu w odnośnych wsiach i powiatach potrzebuje pomocy lub jaki przemysł ma tam warunki rozwoju w razie stworzenia nowej placówki. Zgłoszenia pod adresem: Jan Tyszlewicz, Kraków, ul. Michałowskiego 2.

— Nauka o Lidze Narodów. Ministerstwo oświecenia wprowadzić ma do szkół średnich obowiązek zaznajomienia młodzieży z charakterem i zadaniem Ligi Narodów. Odbywać się to będzie w drodze uwzględniania tej instytucji przy nauce historji i nauce o państwie.

— Zmowa rzeźników przeciw konsumentom. Naczelnik oddziału walki z lichwą w Warszawie skierował na drogę sądową z górą 100 spraw przeciw rzeźnikom, wychodząc z założenia, że stanowisko ich jest zmową przeciw konsumentom.

Z całego świata.

— Odczyty o Polsce w Anglji. Prof. uniw. Roman Dyboski wygłasza obecnie w uniwersytecie londyńskim cykl wykładów o Polsce współczesnej, obejmujący historję ostatniego stulecia. oraz stan obecny.

— Burze w Anglji. Wskutek wielkich burz i deszczów uległo zniszczeniu wiele okolic Anglji. Szkody są bardzo znaczne. Pięć osób poniosło śmierć.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Baczność Strzelcy! 15 bm. o g. 10 przedpoł. odbędzie się w sali przy ul. Zielonej 7 doroczne walne zebranie delegatów obwodu Lwów-miasto. Obecność wszystkich członków obwodu (niezależących z wkładkami) konieczna.

— Gościnne występy Solskiego. Dziś gra Solski tytułową rolę w „Wielkim Fryderyku". Ponieważ na dalsze występy naszego gościa abonamenty są ważne, ci wszyscy, którzy nie posiadają bloczków, winni wcześniej zgłaszać się po bilety teatralne w teatralnej kasie miejskiej przy ul. Kl. Tańskiej.

— Stanisław Gruszczyński w „Żydówce" Drugi i ostatni występ bohaterskiego tenora opery warszawskiej odbędzie się we czwartek w roli Eleazara w „Żydówce". Partnerką jego będzie nasza primadonna Platówna.

— „Jutro pogoda". W Teatrze Małym pod kierownictwem p. Orzechowskiego rozpoczęły się próby z tej farsy, granej swego czasu przeszło sto razy w samej tylko Warszawie.

— Lwów na ekranie. Dnia 8 czerwca br. na „Rewji Zabawowej" urządzonej staraniem Związku artystów scen polskich gniazdo Lwów, odbędzie się zdjęcie do filmu wszystkich uczestników zabawy, celem wyświetlenia tegoż w kinach w całej Polsce. Dla pięknego ugrupowania obrazu zarząd Związku uprasza o wcześniejsze zgłaszanie grup towarzyskich, które zechciałyby uwiecznić się na filmie w swojem otoczeniu. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Związku artystów scen polskich Teatr Wielki między 5—7 codziennie.

— Z Towarzystwa prawniczego. W piątek, 6 b. m. o g. 6·30 wiecz. odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5 a) I. p.: ciąg dalszy odczytu prof. dr. M. Allerhanda „O waloryzacji wierzytelności prywatno-prawnych".

— Odpowiedzi Redakcji. Pana **W. N.** prosimy o pofatygowanie się do redakcji w godzinach: 11—2 lub 6—8.

Państwowy podatek od nieruchomości

na r. 1924 wynosić będzie 20%.

Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o wymiarze podatku państwowego od nieruchomości na r. 1924. Podatek ten pobierany będzie w gminach **miejskich** od domów mieszkalnych, położonych na gruncie miejskim i od placów przeznaczonych na składy i przedsiębiorstwa handlowe a gminach **wiejskich** od budynków nie związanych z produkcją rolną — przynoszących dochód.

Wolne od podatku będą nieruchomości rządowe i prywatne, stale i bezpłatnie zajmowane na użytek państwa lub związków wyznaniowych, komunalnych i oświatowych, dalej nieruchomości należące do władz wojsk wych, związków i stowarzyszeń, nie przynoszące dochodów przez oddanie ich w najem, budynki kolejowe, nieruchomości, zwolnione od podatku na mocy ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, nieruchomości miejskie i wiejskie, gdy czynsz nie przekracza 25 zł. rocznie, budynki niezamieszkałe lub nieużywane z powodu złego ich stanu, domy mieszkalne na gruntach gmin wiejskich, przeznaczone na mieszkania właścicieli, dzierżawców, służby itd, wreszcie położone w gminach wiejskich zabudowania, związane z produkcją rolną oraz magazyny dla prowadzenia przemysłu rolnego i zabudowania dla inwentarza.

Podstawą do wymiaru podatku stanowić ma czynsz a jeżeli suma czynszu nie jest ustalona, oblicza się wartość czynszu w wysokości 5 proc. obiegowej wartości nieruchomości. Podatek wynosić ma 20 proc. sumy, stanowiącej podstawę wymiaru.

Wymiar i pobór podatku należy w miastach do magistratu a w gminach wiejskich do Wydziału powiatowego. Do określenia wysokości czynszu i sprawdzania zeznań, powołane będą komisje rzeczoznawców.

Nakazy płatnicze rozesłane będą do 31. sierpnia br. wpłata zaś podatku za okres od 1. czerwca do 30. września nastąpić winna do 15. września.

—oo—

W sprawie p. Jerzego Żurowskiego.

Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie dwa poniższe oświadczenia:

W związku z artykułem „Wyrok infamji" uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie na łamach cennego pisma następującego wyjaśnienia: Wyrok Korporacj „Leopolja" wydany został zaocznie, bez przesłuchania mię i bez dania mi możności obrony z równoczesnem popełnieniem dalszych nieformalności. Przeciw wyrokowi wniosłem, w myśl obowiązujących przepisów, odwołanie do Sądu Międzykorporacyjnego we Lwowie. Zaznaczam przy tem że jako motywa wyroku nie wchodziły w grę zarzuty natury gospodarczej lub finansowej.

Dziękując z góry Szanownej Redakcji za umieszczenie powyższego wyjaśnienia, łączę wyrazy prawdziwego poważania.

Jerzy Żurowski.

W związku z artykułem „Wyrok infamji" umieszczonym na łamach cennego pisma w ubiegłą sobotę, jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej Akademickiej Centrali Samopomocowej we Lwowie i członek Komisji Rewizyjnej Centralnego Komitetu Pomocy dla uczącej się młodzieży we Lwowie, w czasie sprawowania przez p. Jerzego Żurowskiego, czynności w obu instytucjach, stwierdzić muszę, że przeprowadzona dokładna rewizja kasowo-gospodarcza obu instytucji nie daje najmniejszego powodu do wysuwania przeciw p. Jerzemu Zurowskiemu zarzutów niedokładności lub przekroczeń natury finansowo-gospodarczej.

Z wysokiem poważaniem **J. S. Adamiak.**

(Zamieszczając lojalnie powyższe oba oświadczenia przypominamy, że w odnośnym artykule nie wysuwaliśmy pod adresem p. J. Żurowskiego zarzutów o przekroczenia natury finansowo-gospodarczej, które odnoszą się do obu innych jednostek, wymienionych w artykule. —

Przyp. Red.)

Z muzyki.

KONCERT „ECHA".

Towarzystwo śpiewackie „Echo" kierowało się chlubną intencją, wypełnienia wieczoru utworami wyłącznie polskich autorów. Szkoda tylko, że wybrano kompozycje choralne, mało interesujące i mniej cenne. Wyjątek stanowią piosnki Świerzyńskiego i Maszyńskiego „Chrystus z nami", modlitwa, która aczkolwiek nie wychodzi poza zdobycze harmoniczne doby poromantycznej, posiada jednak świeże i efektowne brzmienie, umiejętną fakturę i szczerość wyrazu. — Chór śpiewał dobrze, aczkolwiek nie bez wahań intonacyjnych, sprawność rytmiczna i dynamiczna świadczy o umiejętnem i gorliwem kierownictwie p. J. Rangla. We fortissimach wybijały się zbytnio indywidualne barwy głosu.

W koncercie brała udział pani Stefanja Frischowa, znana we Lwowie chlubnie z licznych występów. Wykonanie wyjątku z opery „Lohengrin" stało na pięknym poziomie. Pełny i melodyczny głos p. Frischowej nadaje sie dobrze do oper Wagnerowskich. — Akompaniowała dyskretnie i muzykalnie pani Wanda Elektorowiczowa.

Dr. A. Sołtys.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 3. czerwca.

+ **Ważne dla właścicieli akcji.** Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o poborze przez skarb państwa akcyj nowych emisyj. W wypadkach, gdy nowe emisje akcyj spółek akcyjnych wypuszczone zostały z zastrzeżeniem pierwszeństwa prawa poboru dla akcjonarjuszy spółki, skarb państwa uprawniony będzie na równi z akcjonar,uszami spółki do wykorzystania prawa poboru akcji nowej emisji za akcjonarjuszy, ktorzy ze swego prawa nie skorzystali. Przywilej ten służyć będzie skarbowi wyłącznie w stosunku do tych spółek a cyjnych, k óre założone zostały przed 1-szym lipca 1914-go roku. O ile minister skarbu prawa poboru nie wykona, względnie wykona go tylko częściowo, zarząd spółki akc. z resztą akcyj nowej emisji postąpi w myśl obowiązujących przepisów. Właściciele akcyj, którzy w terminie prekluzyjnym z przyczyn uzasadnionych prawa swego do poboru akcyj nowych emisyj nie wykonali, będą mogli w ciągu lat pięciu od daty zamknięcia subskrypcji wystąpic z żądaniem odstąpienia im tych akcyj, do których poboru uprzednio byl uprawnieni i które nabył dla siebie skarb państwa w wykonaniu zastrzeżonego w tej ustawie przywileju. Ustawa niniejsza wejdzie w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie do emisji akcji już ukończonych, o ile akcje nowej emisji względnie świadectwa czasowe nie zostały wydane akcjonarjuszom.

+ **Dolarowe listy zastawne na uiszczenie podatku majątkowego.** Warszawskie Tow. Kredytowe ziemskie uzyskało zezwolenie na emisję nowej serji dolarowych listów zastawnych a to specjalnie na spłatę podatku majątkowego i zawarło umowę z grupą banków wiedeńskich na sprzedaż dolarowych listów zast. do 15 miljonów dolarów po kursie 91 za 100. Listy te mają być umorzone w ciągu 16½ lat i oprocentowane będą na 8%. Pożyczki, od których procent wynosić będzie 28 rocznie przyznawane będą tylko do wysokości podatku majątkowego podług deklaracji złożonej przez poszczególnych właścicieli dóbr ziemskich.

+ **Zapasy gotówki** w kasach państw. na rachunku P. K. K. P. i P. K. O. wzrosły w maju br. do 90.6 miljonów złotych.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa wczorajsze były słabsze. Popyt mniejszy, zaofiarowanie dość duże. Obroty tylko w kilku papierach dla innych brak zainteresowania. Zapotrzebowanie było niewielkie. Akcje kotowane słabsze, jedynie Górka podrożała o 1 zł. na sztuce. Obroty średnie. Akcje handlowe w zaniedbaniu. Z akcji bankowych transakcje tylko w 2 gatunkach (Hipoteczny i Przemysłowy). Waluty bez zmiany. Tendencja chwiejna. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.80, 0.81, 0.82, 0.78. Przemysłowy 0.44 i pół, 0.45, 0.44, 0.46. Browary 8.30, 8.20, 8.25. Chodorów 5.70, 5.65, 5.75, 5.67. Chybie 7.—. Cegielski 0.70, 0.69. Górka 18.25, 19, 19.25. Nafta 0.54. Rakszawa 2.65, 2.70, 2.72, 2.75. Siersza górn. 3.60. Tespy 5.70, 5.65, 5.63. Zieleniewski 11.25, 11.15 11.05, 11. Ćmielów 0.85. Niemojowski 0.69, 0.70. Oikos 3.25. Parowozy 0.40. Pezet 0.17, 0.18.

Niekotowane: Azot 0.30. Bk. Ziemian (100) 0.09. Brugger 0.68. Gazy 15.50, 15.40. Gazy zach. 3.70, 3.75, 3.65. Gazolina 1.25, 1.26. Gazociągi 0.23, 0.22½. 0.22, 0.21. Jaworzno (100) 20.50, (25) 21, 20.75, 21, (drobne) 24, 24.50. Len 0.80, 0.85, 0.83. Lesienice 2.15. Schön 70. Węglówki 0.035.

* * *

W obrotach prywatnych po za giełdą tendencja była wczoraj lekko zwyżkowa. Obroty były ożywione.

Dolary ameryk. 9.365 do 9.370 tys.; dolary kanad. 8.850 do 8.900 tys.; korony czeskie 268 do 272 tys.; leje 45.500 do 46.000 tys.; franki franc. 525 do 530 tys.; franki szwajc. 1.620 do 1.630 tys.; funty szterl. 40 do 41 miljonów.

Złoto: 20 kor. 38½ do 39 milj.; 20 frank. 37 do 37½ milj.; 20 mark. 45½ do 46 milj.; 10 rubli 48 do 48½ miljonów.

Srebro: korony austr. 655 do 665 tys.; 5 kor. austr. 3.250 do 3.300 tys.: guldeny austr. 1.600 do 1.650 tys.; ruble 2.800 do 2.900 tys.; kopiejki za rubel 1,200 do 1.300 tysięcy.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.—. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 11.10. Żyto małopolskie 65/66 9.75. Jęczmień małopol. browarniany 11.25. Jęczmień małopolski pastewny 9.50. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.25.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,40, Małopolski 0,90, Zw. Sp. Zarobkowych 0,00, Powsz. Kred. 0,10. Tohan 0,00, Pharma 1,20, Impex 0,00, Rolniccy 0,00. Cmielów 0,00, Zieleniewski 11,20, Cegielski 0,66, Parowozy 0 43, Trzeb. żelazo 0,85, Górka 20,00, Siersza górn. 6,00, Siersza elektr. 0,39, Tepege 3,10, Nafta 0,58, Pokucie 0,55, Krakus 1,20, Chodorów 5,50, Strug 1,30, Niemojowski 0 60, Piaseccy 1,40, Jaworzno (25) 20, 50, dr 2 , 90, Chybie 7,30, Lokomotywy 0,00, Len 0,95, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Oikos 0,00, Nobel 5,40. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 0,00, Pol. Glob 0,00, Żeglu a 0,22, Trzebinia mydło 0,00, Tendencja słabsza. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont -warsz. 7,00, B. dla Handlu i przem. 1,85, B. Kredytowy warsz. 0,75, B. Handlowy warsz. 8,50, Przemysł. Polskich 0,30, Przemysłowy warsz 1,50, B. Handl. Poznań 3,20, B. Przemysł. Lwów 0,39, B. Zw. Sp. Zarob. 4,80, B. Zachodni 2,38, B. Zw. Ziemian 0 30, Cerata 0,35, Tespy 0,00, Kijewski 0,00, Spiess 1,00, Wilt 0,20, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0,28, Chodorów 5,60, Czersk 0,80, Częstocice 0,00, Gosławice 1,90, Michałów 0,75, Cukier 4,10, Węgiel 4,70, Pol. Nafta 0,00 Brugger 0,70, Nobel 1,33, Cegielski 0,67, Modrzejów 7,05-V 0,00, Norblin 0,71, Ostrowieckie 8,00. Parowozy 0,37, Pocisk 1,65, Rohn IVem. 0,45, Puls 0,00, Starachowice 3,05, Ursus 1,90, Zieleniewski 10,50, Zawiercie 40,00, Żyrardów 43,00, Borkowski 0,90, Syndykat Rol 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,87, Haberbusch 6,10, Klucze 0,00, Siła Światło 0,64, Firley 0,55, Łazy 0,15, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,76, Belpol 1,34, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,24, Filtzner 0,00, Rudzki 1,60, dr, 0,00, Konopie 0 00, Srem 15,00, Zgierz 0.00, Pustelnik 1,40, Lenartowicz 0.00, Orthwein 0,35, Korek 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 1,50. Zach. tow. 0,60, Mirków 1,85. Tendencja słaba. (A. W).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 111, 45-112, 03. Złoty 112, 47-113, 03. N Jork 5, 7905-5, 8195. Londyn 25,00. Paryż 29, 62-29, 78 Szwajcarja 000, 00 000, 00, Holandja 000, 00 000, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski -Nr. 128	Lwów 3 czerwca	Warszawa 3 czerwca	Zurych 3 czerwca
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	109,00
1 funt ang.	—	22·37½	24·57
100 frs franc.	—	26·25	28 85
100 fr. szwaj.	—	91·26	100·00
100 frc. belg.	—	22 85	25 00
100 K czesk.	—·—	15·25	16·67½
100 K węg.	—	— —	0·0065
100 K austr.	—	7·32	0 79,75
100 M niem.	—	00000	0·136
1 Dolar am.	—	5·18½	5·69
100 Lir wł.	0·00 – 0·00	22 50	24·70
100 Lei rum.	00 00	0·00	2 38
100 guld. hol.	—	193·90	212·50
100 K norw.	—	—·—	78 00
100 K duńsk.	—	— —	95·25
100 K szw.	—	137·25	150·00
Hiszpanja	—		77·50
Belgrad			6·97½
Pożycz. złota		7·50	
Poż. dolar.		2·70	
Bony złote		0·70	
Miljonówka		0 56	
		(AW)	(AW)

—oo—

Z działalności Pol. Związku inteligencji we Lwowie.

Niedawno odbyło się doroczne walne zebranie delegatów Stowarzyszeń i Związków zgrupowanych w Polskim Związku inteligencji we Lwowie. Imieniem zarządu złożył sprawozdanie za ubiegły rok administracyjny wiceprezes Związku inż. Stanisław Rybicki.

Dążąc do urzeczywistnienia określonego statutem celu — wszechstronnego podniesienia warstw inteligencji polskiej — oraz zapewnienia jej należnych praw i wpływów w społeczeństwie, Związek czynił starania o stworzenie organizacji obejmującej zrzeszenia inteligencji w poszczególnych miastach i zdolnej do reprezentacji polskiej inteligencji wobec zagranicy przez udział w Międzynarodowej Konfederacji pracowników umysłowych (CITI) z siedzibą w Paryżu.

Poczynania te koordynuje Związek z taką samą akcją, prowadzoną przez Związek inteligencji pracującej w Warszawie. Na odbytem w grudniu r. ub. Międzynarodowem kongresie pracowników umysłowych — Związek wziął udział przez swego delegata inż. Kuczewskiego, w charakterze obserwatora.

W okresie opracowywania przez rząd projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia — Związek zwrócił uwagę miarodajnych czynników na konieczność objęcia tą ustawą także pracowników umysłowych. Wysłanym przez Związek memorjałom, interwencji u rządu delegatów Związku warszawskiego, którego żywe poparcie dla tej sprawy pozyskano, przypisać można rozszerzenie ubezpieczenia z tej ustawy na pracowników umysłowych.

Związek utrzymuje Czytelnię dla inteligencji zaopatrzoną na razie tylko w pisma codzienne z całej Polski. W razie zwiększenia się frekwencji — czytelnia zostanie zaopatrzoną i w czasopisma perjodyczne polskie, względnie zagraniczne. Czytelnia mieści się w gmachu przy ul. Romanowicza 13, I. piętro pokój nr. 26.

Z początkiem przyszłego roku szkolnego Związek uruchomi kursa krawieczyzny dla pań z inteligencji, oraz inne kursa praktyczne.

Związek jednoczy dotychczas 19 najpoważniejszych lwowskich stowarzyszeń inteligencji.

Zapiski.

Pierwsza polska monografia o Molierze. W najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich obszerna, pierwsza w naszej literaturze monografia o Molierze, napisana przez dr. Tadeusza Żeleńskiego (Boya), jako dalszy tom „Bibljoteki historyczno-literackiej“ wydawanej nakładem Instytutu wydawniczego „Bibljoteka Polska“. Dzieło to, ozdobione licznemi reprodukcjami pięknych sztychów z XVII. wieku, zawiera na tle stosunków ówczesnych obraz życia i działalności Moliera. Nową tą pracą wzbogacił Boy naszą krytykę literacką o cenne dzieło z zakresu polskiego piśmiennictwa historyczno-literackiego i teatralnego.

„Lotnik“ Nr. 6 (organ Związku Lotników Polskich w Poznaniu) bogaty w interesującą treść opuścił prasę i zawiera następujące artykuły: O trudnościach w wytwarzaniu nowych konstrukcyj lotniczych u nas (inż. W. Zalewskiego); kwestja ustawy lotniczej (inż. S. Mokrzyckiego); barwny opis głośnego lotu francuskiego pilota Pelletiera d'Oisy z Paryża do Tokio; wrażenie z II. Polskiego Lotu Okrężnego (kpt. Fr. Jacha); statystyka komunikacji lotniczej w Austrji z r. 1923; dalszy ciąg świetnej pracy kpt. pilota J. Hendriksa pt. „Lotnictwo w służbie rozpoznawczej podczas wojny wszechświatowej“; krytykę konkursu na samolot pasażerski, ogłoszonego przez M. K. Z; program pierwszej polskiej wystawy modeli lotniczych; bardzo bogaty dział kroniki lotniczej i wspomnienia pośmiertne o poległych na posterunku pilotach. — Niewątpliwie to rozwijające się wciąż pismo znajdzie się w ręku wszystkich interesujących się postępami lotnictwa w Polsce.

Sport.

Wojsko dla sportu. Od dłuższego już czasu śledzimy wielkie zainteresowanie sfer wojskowych z D-cą DOK. gen. Malczewskim w kierunku propagowania ruchu sportowego we Lwowie. — Ostatnio — jak się dowiadujemy — wojsko ofiarowało na rzecz klubów cywilnych w formie poddzierżawy swoje boisko sportowe na Cytadeli, które jako w samem centrum miasta położone, może w przyszłości stać się bardzo ważnym czynnikiem w rozwoju sportu Lwowa. By zaś nadać zawodom, odbywającym się na tem boisku szerszy rozmach, zaproszono do współpracy Mistrza Polski Pogoń, który bezwłocznie przystąpił do budowy trybuny na boisku Cytadela, tak że już w pierwszych dniach lipca wszystkie ważniejsze imprezy sportowe tegoż klubu urządzane będą na wspomnianem boisku. — Odnośna uchwała co do konieczności wybudowania trybuny na boisku Cytadela zapadła na posiedzeniu komisji w Dep. technicznym miasta. Sprawą sporną była kwestja wycięcia kilkunastu drzew, by umożliwić wybudowanie trybuny, w końcu zwyciężyło wyrozumienie dla wychowania fizycznego i postanowiono drzewa usunąć. Na posiedzeniu tem wzięli udział: pp. dr. Piotrowski konserw. państw., profesorowie Politechniki inż. Minkiewicz i inż. Klimczak, dr. Czołowski, inż. Łużecki z ramienia magistratu, mjr. szt. Osostowicz, jako przedstawiciel DOK; oraz autorowie projektu inż. Rawski i inż. Wiktor.

Boisko na Cytadeli stanie się niebawem jednym z najpiękniejszych w Polsce i umożliwi publiczności bez dalekich przechadzek uczęszczać na zawody sportowe. Inicjatorzy zaś tego przedsięwzięcia zapiszą się pięknie w dziejach ruchu sportowego w naszym grodzie. **E. J.**

POGOŃ—ADMIRA (WIEDEŃ) 1:1 (1:0).

Rogów 6:4 dla Admiry. Wspomniane zawody rewanżowe rozegrane we wtorek na boisku Czarnych, przyniosły w każdym razie tylko zaszczyt bardzo osłabionemu zespołowi Pogoni. Goście wiedeńscy wystawili sobie niebardzo pochlebne świadectwo. W pierwszych chwilach rozpoczęcia gry zdawało się, że Pogoń osłabiona brakiem Czecha, Giebartowskiego i po kilkunastuminutowej grze Ignarowicza, który odniósłszy kontuzję zeszedł z boiska, odniesie wysoką porażkę. Stało się jednak inaczej. Pogoń niespodziewanie przez Szabakiewicza strzela bramkę dalekim strzałem w 24 minucie. Admira zdeprymowana utratą punktu, gra pod bramką zupełnie „bez głowy“, a przytem w zdenerwowaniu prowadzi grę ostrą, a nawet chwilami brutalną, tak, że z graczy Pogoni odnieśli kontuzje: Mauer (poważna w skroń), Lachowicz, Ignarowicz i Schab. Zawody te były małem wydaniem pamiętnych a nieszczęsnych zawodów Victoria Žižkow—Pogoń (4:1) z tą różnicą, że w tych kontuzje odniosła tylko Pogoń, poza Klimą w ostatnich minutach gry. Admira wyrównuje przez Schierla w 83' gry wpierw niewykorzystawszy karnego.

Pogoń grała pomimo słabego składu bardzo ofiarnie i ambitnie, dzięki to którym zaletom odniosła wynik zaszczytny, ze względu na słaby skład. Z Pogoni bardzo ładnie grał Słonecki na środku ataku, Garbień, Schab, Gulicz i Olearczyk. Debiut Deutschmana w Pogoni wypadł dość udatnie lecz gracz to jeszcze za słaby fizycznie.

Sędzia p. Fischer prowadził zawody bardzo nieudolnie, nieorjentując się należycie w spalonych. W drugiej połowie za brutalną grę wykluczył tenże gracza (prawoskrzydłowego) z Admiry i Słoneckiego za okazany wyraz niezadowolenia, z powodu niesłusznych rozstrzygnięć. — Drużyna Admiry okazała się w tym dniu bardzo słabą i gdyby Pogoń wystąpiła w cośkolwiek silniejszym składzie, Admira odjechałaby z paczką bramek. Brak naszych olimpijczyków W. Kuchara i Bacza, jako dobrych strzelców daje się niekorzystnie odczuwać w zespole Pogoni.

(j.) **Wyniki krajowe. Warszawa.** Polonia—Zuglo 1:0 (0:0) (rewanż). Warszawianka—I. F. C. Katowice 1:0 (0:0). Legja—Varsovia 2:1 (1:1).

Poznań. M. T. K. (Budapeszt)—Warta 3:3 i 8:0.

Toruń. Union 1892 (Berlin)—T. K. S. 2:1 i 4:1.

Kraków. Wisła—Vivo (Budapeszt) 2:0 (0:0).

(j.) **Zawody bokserskie Gibbons—Carpentier,** odbyte w Michigan'ie, w 10 starciach przyniosły nierozstrzygniętą, jednak zwycięstwo z powodu większej ilości punktów przyznano Gibbons'owi.

Wyniki zagraniczne. Wiedeń. Sportclub—Slovan 1:0 (1:0). Mistrzostwo. — Amatorzy—Hibernians (Drużyna zawodowa Szkocji) 5:3 (2:0).

Praga. Victoria Žižkov—Slawoj VIII. 2:0 (1:0).

Berlin. Hertha (Berlin)—Hakoah (Wiedeń) 4:3.

Frankfurt. Eintracht—Sparta (Praga) 3:1.

Vivo es Athleticai Club (Budapeszt)—Czarni. Zawody te zostaną rozegrane dziś (środa) w parku sportowym „Czarni“. Początekk o g. 5.30 popoł.

„Sport“ z dnia 4 czerwca wyszedł z druku. W treści między innemi wiadomościami, dokładne sprawozdanie z Olimpjady. Adres redakcji: Lwów Zimorowicza 15.

DOOKOŁA OLIMPJADY.

(j.) **Urugway—Francja 5:1 (2:1). — Szwecja Egipt 5:0 (3:0).** W stadjonie Colombes przy rekordowym udziale publiczności (50.000), rozegrane zostały zawody Urugway—Francja, zakończone klęską Francji. W zespole Francji zawiódł atak i pomoc, jedynie obrona stanęła na wysokości zadania.

Równocześnie w stadjonie odbyły się zawody między Szwecją i Egiptem (widzów 5.000). Egipt grał o wiele słabiej niż przeciwko Węgrom, uległ też Szwedom 5:1.

Do pół finału staną drużyny: **Urugway, Szwecja, Szwajcarja i Irlandia** lub **Holandia.**

MATCH POLSKA—STANY ZJEDNOCZONE.

Warszawa. 3 czerwca. 12 bm. przybywa tu olimpijska reprezentacja Stanów Zjednoczonych celem odbycia matchu z reprezentacja Polski. Polska drużyna olimpijska wraca w tych dniach do Polski i po skompletowaniu walczyć będzie z Amerykanami. (AW.)

—oo—

Wyłączny skład słynnej fabryki posiada tylko

=Bucików= męskich i damskich F. L. POPPER Gabryel Stark

Lwów, pl. Marjacki 11. 6410

Tanio bo w podwórzu NA RATY!

Instrumenta muzyczne, Gramofony i płyty jakoteż wszelkie przybory do tychże, poleca po cenach przystępnych 6131

Fabryczny skład instrumentów muzycznych

MICHAŁ STEISSEL i T. EKSTEIN

Lwów, ul. Kazimierzowska 37, w podwórzu.

Tabele walutowe

za pierwszy kwartał 1924 r.

zawierające pełne zestawienie kursu walut podług notowań warszawskiej giełdy pieniężnej **w styczniu, lutym i marcu 1924**, są do nabycia w lwowskim oddziale **„Ajencji Wschodniej, we Lwowie“** ul. Długosza 31. Cena tabeli 2 zł. p.

Poprzednio wyszły 4 tabele walutowe a to: 1) 1919-1920 2) 1921, 3) 1922 4) 1923. Cena tabeli 2 zł. p. **Cena wszystkich 5 tabel walutowych** wynosi razem 10 zł. p.

Z prowincji pieniądze przesyłać należy przekazami pocztowemi.

Komisja zarobkowa Towarzystwa Bratniej Pomocy studentów Politechniki lwowskiej

poleca

rutynowanych i sumiennych nauczycieli na wyjazd w czasie wakacyjnym

Zwracać się należy ustnie lub pisemnie do Towarzystwa **Bratniej Pomocy** studentów Politechniki lwowskiej Lwów, Politechnika. 6423

20% taniej Łóżka kanapki do składania, otomany, wkłady i poduszki rozharowe, firanki, kapy chodniki, dywany, materje meblowe, drelichy ceraty linoleum poleca hurtownie detajlicznie **E. KORENBLIT** Lwów, ul. **Brajerowska 4.** 6255

— WODKOMIERZE, — CUKROMIERZE — — KWASOMIERZE, — TERMOMETRY — w drewnianej i mosiężnej oprawie we wszystkich wielkościach — TERMOMETRY maksymalne do aparatu miernniczego — TERMOMETRY chemiczne i innych rodzajów — **WAGI REYMANA** do skrobji — **BARASZÓWKI — ŁUG JODYNA — PAPIER** lakmusowy — TABELE redukcyjne najnowsze wydanie 1923 oraz wszelkie **artykuły gorzelniane**

polecają

LEON APPEL i Ska

Lwów, Legionów 1.

Tel. 458. — Adres telegraficzny: „OPTYKA“, Lwów. 1596

Nowo otwarty 722

Zakład Jubilersko-Złotniczy

M. Panzer i M. Enten, Lwów, Sykstuska 2.

sprzedaje własne wyroby po bardzo niskich cenach.

Fortepian i pianino krzyżowe, wybitnej marki prawie nowe sprzedam Kopernika 26. parter oficyny. Skleniarski. 6466

Zawiadomienie.

W dniach 23. i 24. czerwca b. r. urządza 4 p. p. Legjonów w Kielcach

ŚWIĘTO PUŁKOWE

z następującym programem: Dnia 23. czerwca o godzinie 16-tej powitanie Gości w Kasynie Oficerskim 4 p. p. Leg. Od 17-ej do 19-tej zawody sportowe. O godzinie 20-tej capstrzyk, o godz. 21 wyjazd na uroczystość „Sobótki“ i kolacja. Dnia 24. czerwca o godz. 7-ej pobudka o godzinie 10-tej Msza polowa na placu Wolności, o godz. 12-ej Akademja w Teatrze Polskim o godz. 14-ej obiad w Kasynie Oficerskim 4. p. p. Leg., o godz. 22-ej raut w salach Województwa.

Komitet zaprasza tą drogą wszystkich byłych „Czwartaków“ oraz oficerów rezerwy przydzielonych do 4. p. p. Leg. wraz z rodzinami do wzięcia udziału w Święcie Pułkowym.

Komitet prosi o zawiadomienie chcących przyjąć udział w uroczystości z podaniem liczby osób do dnia 15. czerwca 1924.

Komitet Święta Pułkowego, 4. p. p. Leg., Kielce.

Kielce, dnia 30. maja 1924 r. 6462

Naturalną WODĘ stołową

„DEWAJTIS“

(a la Gieshübler)

dostarcza Zarząd dóbr: Pacyków, poczta Stanisławów. — Zastępca na Lwów: Robert Grebel, Lwów, Asnyka 3. 6463

Rozkład jazdy pociągów kolej. od 1. czerwca 1924.

Z dniem 1-go czerwca wchodzi w życie nowy rozkład pociągów wedle którego ruch pociągów pasażerskich we Lwowie przedstawiać się będzie następująco:

I. Ze Lwowa odchodzą:

Do Bielska 7·45, Borysławia (via Stryj) **9·40**, 19·20, 23·15, Grajewa (via Sapieżanka) 9·40, Jaworowa 7·15, 17·25, Katowic **10·10**, Kołomyji 14·25, Kowla (via Sapieżanka) 18·36, Ławocznego 7·10, 16·05, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·50, 23·10, Piotrowic 3·55, **19·40**, 20·40, Podhajec 7·35, 16·25, Poznania **15·25**. Rawy Ruskiej 8. 19, Równego (via Krasne) 13·45 22·35, Skarzyska 17·50 Sianek (via Sambor) 14·05, Śniatyna **9·30**, 10·05, **20**, 23, Stanisławowa 6·25, Stojanowa 7·05, 17·35, Tarnopola (via Krasne) 6·20, **9·20**, 15·50, 23·45, Warszawy (via Rozwadów) **9·35**, **20·10**, (via Bełzec) 14·10. 23·35, Wilna (via Sapieżanka) 9·40, (via Krasne) 13·45, 22·35, Zdołbunowa (via Krasne) 13·45, 22·35, Żywca 23·40.

II. Do Lwowa przychodzą:

Z Bielska 17·15. Borysławia (via Stryj) 6·45, 15·55, **18·25**, Grajewa (via Sapieżanka) 19·45, Jaworowa 8·15, 17·15, Katowic **19·05**, Kołomyji 12·05, 22·29, Kowla (via Sapieżanka) 9·18, Ławocznego 9·55, 22·10, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·20, 19·25, Piotrowic 6·55, **7·55**, 21·20, Poznania **12·35**. Podhajec 8·51, 22·30, Rawy Ruskiej 8·44, 20·27, Równego (via Krasne) 7·25, 16·20, Skarzyska 5·30, Sianek (via Sambor) 10·05, Śniatyna 5·55, **9·10**, 17·20, **18·50**, Stojanowa 10·20, 18·50, Tarnopola (via Krasne) 6, 12·25, **18·35** 22·05, Warszawy (via Rozwad.) **8·20 19.35**, (via Bełzec) 6·10, 15·40, Wilna (via Sapieżanka) 19·45, (via Krasne) 7·25, 16·20, Zdołbunowa (via Krasne) 7·25, 16·20 Żywca 9·50.

(Półtłuste cyfry oznaczają pociągi pospieszne).

III. Pociągi podmiejskie.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Brzuchowic 10·30, 13·55 (w niedziele i święta od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925) 15·20, 17, (w niedziele i święta jak wyżej), 18·20, (w niedziele i święta j. w.), 20·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rz.-kat.), Chodorowa 17·40, Gródka Jagiell. 14·10 (kursuje na odcinku Mszana - Gródek tylko każdej soboty) 16·15, (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Janowa 13·35, (od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i rz. kat. święta), Komarna 14·50, (1. czerwca do 30. września 1924 i od 1 maja do 4 czerwca 1925 codziennie), Mszany 6, (codzień prócz niedziel i świąt), 14·10. Szczerca 14·15, (1. czerwca do 30. czerwca 1924 i od 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).

Do Lwowa przychodzą:

Z Brzuchowic 7·32, 11·30, 14·56, (od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i święta), 16·40, 18·02 (jak wyżej) 20·05 (jak wyżej), 21·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rzym. kat.), Chodorowa 7·10, Gródka Jagiell. 16·35, (co soboty). 18·35, (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Janowa 20·40 (od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedzielę i święta), Komarna 21·05, (od 1. czerwca do 30-go września 1924 i 1. maja do 4. czerwca 1925 codzien.), Mszany 7·25 (codzień prócz niedziel i świąt), 15·30 (codzień, prócz soboty), Szczerca 17·08, (1-go czerwca do 30. czerwca i od 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).

Nauka i wychowanie

Maestra d'italiano, francese, russo cerca un posto per due mesi di vacanze in um lnogo di bagni o nella campagnia. Zgłoszenia pod „Maestra“ przyjmuje administracja. 6443

Różne

Dziesięć pokoji frontowych parterowych, oraz oficyny i magazyny (Lwów, bliżej centrum miasta), do wynajęcia na mieszkanie lub zakład przemysłowy. Zgłoszenia pod „Okazja“ Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Krzyształowicz, Lwów, Sokoła 4.

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany pianina harmonje. Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45 6257

Sprzedam katolikowi piękną parcelę okolica Politechniki 50.000 złp. Zgłoszenia w Administracji „Kurjera“ dla okaziciela paszportu 22411/23. 6450

Rada Zawiadowcza

Fabryki Porcelany i Wyrobów Ceramicznych

w ĆMIELOWIE, Sp. Akc.

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że wydanie oryginalnych akcji IV-ej emisji rozpocznie się w dniu **4. czerwca 1924 r.**, w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie i jego Oddziałach za zwrotem świadectw tymczasowych i wpłaceniem 5 groszy od każdej wydanej akcji za koszty konfekcji oraz ekwiwalent dywidendy za rok 1923. 6464

W centrali Pończoch Pfau RYNEK 19.

najtaniej, bo wchód przez sień. 6283

HERBATĘ

w najlepszych gatunkach

poleca

EDMUND RIEDL

Lwów, Rutowskiego 3.

6468

Na raty! kostjumy, płaszcze, modele 1924 roku, suknie wełn. crep de'chine, markizet. trykotyn., szlafroki, spodniczki, kamizelki, kołdry, ubrania, męskie i dziecinne w wielkim wyborze. 714 — — — Bielizna do wypraw ślubnych we wielkim wyborze. — — — sprzedaje **PARYŻANKA** — Lwów, Pańska 22. — — —

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.